

Chcesz zmienić świat? brat chcieli nie tacy
Chojraczy, a niejeden z nich poszedł po jasyr
Chcesz dużo kasy? więcej niż by inni mieli
Ale gdyby inni chcieli śpiewałbyś jak Farinelli
To dobre chęci czy też może dobry skręćnik?
Coś podpowiada - jednak może się poszczęścić
Obierz swą drogę, wybierz dobrą załogę
I płyn z Bogiem, jedno co powiedzieć mogę
Znajdziesz mnie tam gdzieś na kursie do mej Mekki
Muzykę ćpam, bo to narkotyk, ale lekki
Nie mam marzeń nad wyrost, girą po ziemi stąpam
Param pam, pam pirą, a ten rap to mój kompan
Nie zapominam co to znaczy reprezentuj
Starczy momentu, a nie utrzymam swego w ręku
Walczę o cel swój z różnym rezultatem
Jestem na swoim miejscu, jadę z tym tematem

Mijają lata a ja pykam z bata rap wymiatam
nie uginam się jak rattan
param się tworzeniem jaram się dobrym brzmieniem
sarkam na niemyślenie - wszak to jest więzienie!
Ściągam bucha skurwysyna do płuc a jak
to jak start Kuzaja rozpoczynam nowy najazd
Przyswajam wersy strofy zwrotki teksty
sort i sport niezgorszy składa się na ten styl
Własny label mam - to Inna-My-twórnia
za długo SP wkurwia robiąc ze mnie durnia
Nie chcę czegoś co nie żre, pieprzę całą resztę
radzę sobie nieźle jestem swoim Mestre
Wiesz jak jest nie ma Bogów cudzych u mnie
Mówię to dumnie jestem sam potrójnie
Cokolwiek zdziałam będzie na sumieniu moim
Abra de A be Ostatni Poziom Kontroli